



**KAROLINA KACZOROWSKA**  
**Małżonka ostatniego Prezydenta II Rzeczypospolitej**

Londyn 29. maja A.D. 2014

***Uczestnicy Festiwalu Misyjnego „Bóg mnie kocha”  
na ręce Pana Profesora Kazimierza Szalaty  
organizatora Festiwalu i członka Krajowej Rady Misyjnej***

***Szanowni Państwo,***

gratuluje inicjatorom, organizatorom oraz uczestnikom Festiwalu Misyjnego w Zielonce realizacji pięknej i wartościowej idei, zaszczonej w waszych sercach przed laty, przez poruszająca się na wózku inwalidzkim jedenastoletnią Anię, która mimo swych ograniczeń fizycznych, potrafiła dzielić się misyjnym zapałem z całym otoczeniem. Dlatego z pełnym przekonaniem objęłam honorowy patronat nad Festiwalem Misyjnym „Bóg mnie kocha” i bardzo żałuję, że pozostając w Londynie nie mogę wziąć osobistego udziału w tym cennym przedsięwzięciu.

W poczuciu potrzeby serca, gorąco wspieram realizację marzenia, o włączeniu w misyjne dzieło Kościoła niepełnosprawnych dzieci i wyrażam uznanie dla **Pana Profesora Kazimierza Szalaty**, że zainicjował i prowadzi to wspaniałe dzieło od lat.

Festiwal Misyjny „Bóg mnie kocha” stwarza w roku kanonizacji największego z Polaków, niepowtarzalną szansę zadumy nad nauczaniem papieskim w gronie uczestników Waszego święta i staje się wyrazem naszej wspólnej gotowości, do kroczenia drogą wytyczoną przez św. Jana Pawła II. On, bowiem w pełni - swym całym życiem, głęboką wiarą, miłością Boga i człowieka oraz licznymi cierpieniami, w których okazywał głębię człowieczej ufności w Opatrzność i Miłosierdzie Boże – zapracował sobie na to prawdziwie.

Raduję się, że Państwo, którzy uczestniczycie w Festiwalu Misyjny „Bóg mnie kocha” w Zielonce - jesteście pełni entuzjazmu we wspieraniu misyjnej działalności Kościoła. Wielokrotnie Ojciec Święty uczył, by to, co czynimy, czynić z entuzjazmem. Tak, jak to było, w życiu Świętego Papieża, ale także w życiu mego małżonka Ryszarda Kaczorowskiego – ostatniego prezydenta II. Rzeczypospolitej, któremu nadziei na przyszłość i optymizmu nie odbierały nawet najtrudniejsze doświadczenia, choćby takie jak wymierzona mu przez bolszewicki reżym kara śmierci, ostatecznie zamieniona na lata łagru na Kołymie.

Kreśląc te słowa w dalekim Londynie, duchowo „jestem z Wami” i łączę się z wszystkimi zebranymi w Zielonce na Festiwalu Misyjnym „Bóg mnie kocha”, wierząc iż wszyscy Państwo jesteście nieustannie gotowi, służyć Bogu i Polsce, mając na ustach i w sercu szlachetną triadę – zawołanie naszych przodków – „Bóg, Honor i Ojczyzna”

Łączę uprzejme pozdrowienia !

*Karolina Kaczorowska*